

BOGDAN WAGNER

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, współczesność, pięćdziesięciolecie szkoły, Paweł Łatuszka, Andrzej Pruszkowski

Pięćdziesięciolecie VII LO

Pięćdziesięciolecie szkoły odbyło się w Centrum Kongresowym Akademii Rolniczej, dzisiaj Uniwersytetu Przyrodniczego. Było bardzo huczne. Oczywiście „Gazeta Wyborcza” nie darowała. Otóż ja przyjaźnię się do dzisiaj z Pawłem Łatuszką, który jest ambasadorem Republiki Białorusi we Francji. Jak był ambasadorem w Polsce, to zbierałem materiał do książki. Jeździłem na Białoruś, dostałem w prezencie wizę. Znałem również konsula białoruskiego z Białej Podlaski[ej]. Oczywiście zaprosiłem jako swojego przyjaciela Pawła Łatuszkę na tę uroczystość. Dowiedziała się o tym „Gazeta Wyborcza”. Na drugi dzień siedzę przed mszą, którą celebrowało dwunastu księży – absolwentów VII LO – i Józef Życiński. Wpada do mnie z płaczem pracownik szkoły i mówi: „Panie dyrektorze, pan zobaczy, co tu napisali”. Tam tekst: „Pięćdziesięciolecie VII LO ze skandalem w tle. Dyrektor popełnił błąd dyplomatyczny. Obok prezydenta demokratycznie wybranego państwa będzie siedział przedstawiciel reżimu Łukaszenki”. Myślę sobie: „Jasna cholera, zawalona cała uroczystość”. Łatuszka wiedział, co się może stać, jeśli w jego imieniu przyjedzie konsul. Dzwonię do konsula: „Panie konsulu, jedzie Pan?”. „No jadę, jestem w drodze do Pana”. „Czytał Pan «Gazetę Wyborczą»?” „Nie, a co się stało?” „Niech Pan przeczyta i do mnie zadzwoni”. Za dziesięć minut telefon: „Miał Pan rację, zawracam. Zapraszam na wódkę w wolnym czasie”.

Idziemy do tego Centrum Kongresowego, a tam oczywiście tłum ludzi, bo były tam wszystkie roczniki. Andrzej Pruszkowski zachował się wtedy naprawdę fenomenalnie. Banda paparazzi czekają za kratami i pytają się mnie: „Panie dyrektorze, gdzie konsul?”. Ja mówię: „Jaki konsul? Panie prezydencie słyshał Pan o jakimś konsulu?”. „Nieeee, pierwszy raz słyshę”. Krzyknąłem jeszcze: „Zabierzcie się do jakiejś roboty”. Potem kosztowało mnie to następny artykuł. Były trzy artykuły osądzające mnie. Ja napisałem list otwarty. Nie żałowałem „Gazecie Wyborczej”, przewidując jej upadek.

Data i miejsce nagrania	2014-01-21, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Małgorzata Popek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"